

Sygn. akt: I C 1/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **S. S. (1)**

o ustalenie

oddala powództwo

Sygn. akt I C 1/18

UZASADNIENIE

Powód J. S. wniósł o uznanie za skutecznie uchylenie się od skutków prawnych czynności w postaci oświadczenia woli o dokonaniu na rzecz pozwanego darowizny lokalu mieszkalnego położonego w O. oznaczonego nr (...) w budynku mieszkalnym przy ulicy (...) posadowionym na działce gruntu nr (...) opisanej w księdze wieczystej Kw Nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie jako dokonanej pod wpływem błędu co do treści i skutków składanego oświadczenia woli oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 10 grudnia 2007 r. w (...) w B. została zawarta pomiędzy stronami umowa darowizny lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) przy ulicy (...) posadowionym na działce gruntu nr (...) opisanej w księdze wieczystej KW Nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie. Zgodnie z ustaleniami pomiędzy stronami przed zawarciem umowy darowizny powód miał mieć zagwarantowane prawo dożywotniego bezpłatnego zamieszkania w przedmiotowym lokalu wraz z dożywotnim utrzymaniem. Przystępując do zawarcia umowy darowizny powód był już osobą bardzo schorowaną, w stanie po udarze mózgu z padaczką pourazową i nie miał właściwego rozeznania co do treści zawieranej umowy. W chwili podpisywania umowy działał w mylnym przekonaniu, że w umowie tej jest zapis, iż dokonuje on na rzecz pozwanego darowizny lokalu mieszkalnego wskazanego w sentencji pozwu w zamian za możliwość dożywotniego zamieszkiwania w tym lokalu wraz z dożywotnim utrzymaniem. W zawartej umowie darowizny brak jest zapisu dotyczącego prawa dożywotniego nieodpłatnego zamieszkiwania w darowanym lokalu oraz zapisu dotyczącego dożywotniego utrzymania powoda przez pozwanego, o czym powód dowiedział się dopiero pod koniec 2016 roku, co było spowodowane tym, że wyłącznie pozwany znajdował się w posiadaniu aktów notarialnych. W związku z faktem, iż powód działał pod wpływem błędu co do treści czynności

prawnej, a błąd ten został wywołany przez osobę, której składał oświadczenie woli, w dniu 13 listopada 2017 roku, wystosował on pismo w którym uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu co do jego treści i skutków. Pomimo złożonego przez niego oświadczenia, pozwany do chwili obecnej nie zwrócił na jego rzecz przedmiotowego lokalu mieszkalnego, co czyni powództwo w pełni zasadnym i zasługującym na uwzględnienie.

Pozwany S. S. (2) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut niewłaściwego określenia przez powoda wartości przedmiotu sporu.

Następnie wskazał on, że w jego ocenie całe powództwo jest bezzasadne dlatego też kwestionuje je zarówno „co do zasady, jak i co do wysokości”. Pozwany potwierdził, że w dniu 10 grudnia 2007 roku w (...) w B. została pomiędzy stronami zawarta umowa darowizny spornego lokalu. Tego samego dnia została również zawarta kolejna umowa darowizny między powodem, a jego siostrą E. M. lokalu mieszkalnego znajdującego się przy ulicy (...) w O.. Wskazując na przyczyny zawarcia w/w umów, pozwany podniósł, że powód jest ojcem chrzestnym dwojga dzieci, a z uwagi na fakt, iż sam ich nie posiada, stwierdził, że chce przekazać w/w mieszkania na rzecz chrześniaków. Z uwagi na fakt, że w/w dzieci rodzeństwa nie należą do grupy podatkowej podlegającej zwolnieniu z podatku od spadków i darowizn, powód musiałby dodatkowo ponieść szereg ciężarów z tego tytułu, bowiem im dalsza rodzina tym podatek jest większy a kwoty wolne od podatku mniejsze. Ponadto do ukończenia przez dziecko 18 roku życia, wszystkie decyzje związane z przedmiotowymi mieszkaniami musiały być zatwierdzane przez Sąd. W związku z powyższym, rodzeństwo doszło do wspólnego przekonania, że mieszkania zostaną darowane właśnie na rodzeństwo. Mając na uwadze powyższe za niezasadne należy uznać twierdzenie powoda, że strony ustaliły przed zawarciem umowy darowizny, że powód będzie miał prawo dożywotniego bezpłatnego zamieszkania w przedmiotowym lokalu wraz z dożywotnim utrzymaniem. Pozwany podniósł, że w treści aktu notarialnego z dnia 10 grudnia 2007 r. nie ma żadnych zapisów, które wskazywałyby na zagwarantowane prawo dożywotniego bezpłatnego zamieszkania w przedmiotowym lokalu wraz z dożywotnim utrzymaniem. Oba akty notarialne zostały odczytane na głos przez notariusza, a powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do ich treści. Brak jest zatem w ocenie pozwanego podstaw do twierdzenia, że powód w chwili podpisywania umowy nie miał świadomości o nieodpłatnym przysporzeniu pozwanemu korzyści kosztem majątku powoda. Powód był zawsze osobą zaradną i świadomą swoich praw. Nadto pozostaje on w związku partnerskim, tak więc na co dzień uzyskiwał duże wsparcie od swojej partnerki. Pozwany niejednokrotnie starał się wspierać powoda m.in. wozził go na komisje lekarskie, do szpitala. Jednak powód był na tyle samodzielny, że pomoc pozwanego była jedynie doraźna. Poza tym, w tym czasie pozwany miał również swoją rodzinę na utrzymaniu i to jej w głównej mierze poświęcał czas. Pozwany wskazał także, iż przedmiotowy lokal ma mały metraż tj. 34 m², a w tych warunkach nie byłoby mowy o tym, ażeby obie strony zamieszkały w celu opiekania się powodem. Ponadto powód nigdy nie prosił o pomoc, zaś ta oferowana przez pozwanego miała doraźny charakter i wynikała raczej z zasad współżycia społecznego, nie zaś z treści podpisanego aktu notarialnego lub ewentualnych ustnych ustaleń.

Co więcej, powód posiada własne mieszkanie, w którym zamieszkuje i prowadzi gospodarstwo domowe wraz z konkubiną. Mieszkanie, które zajmuje powód składa się z dwóch pokoi, jest więc bardziej przestrzenne i użyteczne. Pozwany w rzeczywistości nigdy nie zarządzał przedmiotową nieruchomością, która była najmowana początkowo przez znajomych powoda, a następnie przez wspólną rodzinę. Pozwany nigdy nie otrzymał żadnego ekwiwalentu w związku z wynajmem przedmiotowego lokalu. Z tytułu posiadanego mieszkania pozwany jedynie co miesięcznie doglądał płatności, aby osoby zajmujące lokal nie pozostawiły po sobie zadłużenia. Nadto zdarzeniem wskazującym na dobry stan umysłowy powoda, jest fakt, że powód po tylu latach choroby był w stanie samodzielnie sporządzić pozew, określając swoje roszczenie. Pozwany wskazał także, że powód w sposób niejednoznaczny określił moment w którym dowiedział się, że w umowie darowizny brak jest zapisu dotyczącego prawa dożywotniego nieodpłatnego zamieszkiwania w darowanym pozwanemu lokalu wskazując jedynie, że dowiedział się o tym pod koniec 2016 roku, zaś przedmiotowe oświadczenie miało zostać sporządzone w dniu 13 listopada 2017 r. i nie zostało podpisane przez powoda własnoręcznie. W zaistniałym stanie faktycznym istnieją podstawy dla uznania, że złożone oświadczenie

należy, uznać za bezskuteczne, a powództwo winno zostać oddalone. Z „ostrożności procesowej” pozwany podniósł także, iż przedmiotem umowy o dożywocie nie może być spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Aktem notarialnym z dnia 10 grudnia 2007 roku J. S. i S. S. (1) zawarli umowę darowizny własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...), położonego w budynku mieszkalnym nr (...) przy ulicy (...) w O., posadowionym na działce gruntu nr (...), opisanej w księdze wieczystej Kw Nr (...).

J. S. oświadczył, że własnościowe spółdzielcze prawo do w/w lokalu mieszkalnego daruje na rzecz brata S. S. (2) do jego majątku odrębnego. Natomiast S. S. (2) oświadczył, że w/w darowiznę przyjmuje. Nadto strony umowy określiły wartość w/w darowizny na kwotę 150 000 zł i zapewniły, że powyższa darowizna jest pierwszą między nimi.

dowód: akt notarialny Rep. A Nr (...), k. 8.

W trakcie czynności notarialnej, powód wskazywał, że jest osobą po przebytych wypadku. Notariusz przeprowadzający czynność upewnił się, czy powód rozumie treść składanego oświadczenia. Wskazując na motywy swej decyzji powód podał, że z inną częścią rodziny pozostaje w sporze, natomiast obdarowani zadeklarowali swoją opiekę i pomoc w razie potrzeby.

Akt został odczytany i podpisany przez powoda. Następnie wszystkim stronom wydano wypisy po dokonaniu aktu.

Po darowiznie mieszkaniem nadal faktycznie dysponował powód.

dowód: zeznania przesłuchanych w dniu rozprawy 21 marca 2018 r. świadków B. S., E. M., B. M., k. 53-54.

W 1999 r. J. S. przeżył udar krwotoczny mózgu. W okresie od dnia 30 listopada 1999 r. do dnia 8 grudnia 1999 r. powód był hospitalizowany na oddziale (...) z powodu krwiaka śródmózgowego płata skroniowego i ciemieniowego prawego. Z tego tytułu był leczony operacyjnie w dniu 30 listopada 1999 r. W następstwie w/w zdarzenia powód cierpi na epilepsję oraz niedowład połowiczny lewostronny.

Stan zdrowia powoda w chwili podpisywania umowy darowizny nie był tego rodzaju, że powód nie rozumiał treści umowy i działał pod wpływem błędu rozumianego jako mylne wyobrażenie o treści zawieranej umowy.

dowód: zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, k. 9; karta informacyjna, k. 10; opinia biegłego lekarza specjalisty z zakresu neurologii, k. 75-76; zeznania przesłuchanego w dniu rozprawy 21 marca 2018 r. świadka B. M., k. 53-54.

Pismem z dnia 13 listopada 2017 roku powód złożył oświadczenie pozwanemu, że uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Wskazał on, że w chwili podpisywania umowy darowizny działał w mylnym przekonaniu, że w umowie tej jest zapis, iż dokonuje na rzecz pozwanego darowizny w zamian za możliwość dożywotniego zamieszkania w/w opisanym lokalu mieszkalnym wraz z dożywotnim utrzymaniem. Przystępując do zawarcia umowy darowizny był osobą schorowaną, w stanie po udarze mózgu z padaczką pourazową i nie miał właściwego rozeznania w zakresie zawieranej umowy. Powód podniósł także, iż o tym, że w zawartej umowie darowizny brak było zapisu dotyczącego umowy dożywocia dowiedział się pod koniec 2016 roku, gdyż do tego czasu nie był w posiadaniu aktów notarialnych.

Powód nie podpisał w/w oświadczenia woli.

dowód: oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, k. 11.

W 2011 roku powód sporządzając umowę sprzedaży oraz poświadczając dziedziczenie korzystał z usług notariusza przed którym została sporządzona sporna pomiędzy stronami umowa darowizny.

dowód: akt notarialny, Rep. A (...), k. 32-36; akt notarialny Rep A Nr (...), k. 37-41; zeznania przesłuchanego w dniu rozprawy 21 marca 2018 r. świadka B. M., k. 53-54.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Formułując przy tym powództwo w niniejszej sprawie powód powołał się na fakt zawierania umowy pod wpływem błędu wskazując, iż działał pod wpływem mylnego wyobrażenia o tym, iż umowa w swej treści zawiera postanowienia o elementach podobnych do tych jakie są charakterystyczne dla umowy dożywocia bądź darowizny obciążliwej, w szczególności co do zagwarantowania prawa dożywotniego bezpłatnego zamieszkania w przedmiotowym lokalu wraz z dożywotnim utrzymaniem.

W sytuacji też, gdy pozwany zaprzeczył, by do działania pod wpływem takiego mylnego wyobrażenia po stronie powodowej doszło, istota sporu ogniskowała ustalenia, czy powód w świetle okoliczności sprawy, a także obowiązujących w tej mierze przepisów, był uprawniony do uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, a w konsekwencji, wzruszenia dokonanego na mocy zawartej umowy darowizny rozporządzenia swym mieszkaniem.

Stosownie do treści art. 84 § 1 kc w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć, przy czym to ostatnie ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej, która to sytuacja nieodpłatności zachodzi w sprawie niniejszej.

Można powoływać się przy tym tylko na błąd istotny tj. uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, niełożyłby oświadczenia tej treści, co wynika z § 2 powołanego przepisu.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że błędnie jako wzmiankowanej wadzie oświadczenia woli można mówić tylko wtedy, gdy składający oświadczenie woli działał pod wpływem niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości lub jej elemencie albo pod wpływem braku takiego zgodnego istniejącym stanem rzeczy wyobrażenia. Jednakże nie każdy tak rozumiany błąd będzie uzasadniał uchylenie się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli.

Aby było to prawnie skuteczne, błąd winien dotyczyć treści czynności prawnej oraz być istotny, a przesłanki te muszą występować łącznie. W doktrynie i judykaturze podnosi się, że dla uznania, iż błąd dotyczy treści czynności prawnej wystarczy aby mylne wyobrażenie dotyczyło jakiegokolwiek elementu czynności prawnej. Błąd co do treści czynności prawnej może się zatem odnosić do okoliczności objętych treścią oświadczeń woli (czynności prawnej), wprawdzie nimi nieobjętych, ale łączących się ściśle ze składanymi oświadczeniami woli, oraz związanych nie z oświadczeniami woli, lecz z innymi składnikami czynności prawnej, a także dotyczyć jej skutków. O uznaniu błędu za błąd co do treści czynności prawnej decyduje jego związek wewnętrzny z treścią czynności, tj. treść stosunku prawnego powstającego w wyniku dokonania czynności prawnej, czyli prawa i obowiązki stron tego stosunku (por. Z. Radwański, w: System PrCyw, t. I, 1985, s. 512). W przypadku zobowiązań, podstawowym obowiązkiem dłużnika jest spełnienie świadczenia, skorelowane z tym obowiązkiem jest też prawo domagania się przez wierzyciela spełnienia tego świadczenia. Błąd ma miejsce wówczas, gdy fakt mylnie wyobrażony łączy się z samą strukturą dokonywanej czynności.

Natomiast istotność błędu powinna być oceniana tylko według kryteriów obiektywnych. W orzecznictwie wskazuje się, że obiektywna istotność błędu oznacza, iż błąd jest tego rodzaju, że żaden rozsądny człowiek, znający prawdziwy stan rzeczy, niełożyłby oświadczenia woli tej treści. Zatem oświadczenie woli w konfrontacji z rzeczywistością winno się przedstawiać jako nieracjonalne, pozbawione uzasadnienia z punktu widzenia życiowego lub prawnego. Oznacza to, że błąd stanowić musi warunek sine qua non złożenia oświadczenia woli i w przypadku braku błędu, gdyby składający oświadczenie prawidłowo oceniał sytuację, oświadczenie nie zostałoby złożone. Istotność błędu musi być, co należy

powtórzyć, także obiektywna, czyli tego rodzaju, że rozsądnie działający człowiek znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści" (por. Uchwała SN z dnia 31 sierpnia 1989 r., III PZP 37/89, OSNCP 1990, Nr 9, poz. 108).

Wszechstronna i całościowa analiza wszystkich okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, wbrew stanowisku powoda, prowadzi do wniosku, iż opisane wyżej przesłanki skutecznego uchylenia się od skutków oświadczeni woli po stronie powoda nie ziściły się.

Z treści pisma z dnia 13 listopada 2017 roku wynika, że powód podstawy swego uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli upatrywał w tym, że w chwili podpisywania umowy darowizny działał w mylnym przekonaniu, że w umowie tej znajduje się zapis, iż dokonuje na rzecz pozwanego darowizny w zamian za możliwość dożywotniego zamieszkania w/w opisanym lokalu mieszkalnym wraz z dożywotnim utrzymaniem.

Niemniej jednak przeprowadzone postępowanie dowodowe nie przysporzyło podstaw dla poczynienia w tej mierze ustaleń oraz sformułowania wniosków dla powoda korzystnych.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że powód – mimo spoczywającego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu nie wykazał, że pozostawał w błędzie co do treści czynności prawnej. Przede wszystkim z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków jednoznacznie wynika, że przed podpisaniem aktu notarialnego zawierającego oświadczenie o darowiznie, treść dokumentu została mu odczytana, a notariusz przeprowadzający czynności upewnił się, czy powód zrozumiał wszystko w sposób prawidłowy. Zeznania te Sąd uznał za w pełni logiczne, spójne a przez to wiarygodne, tym bardziej, iż znajdują potwierdzenie nie tylko w zeznaniach notariusza, lecz także w zapisie umieszczonym w końcowej części aktu, stwierdzającego wprost i dobitnie, że akt został przed podpisaniem odczytany osobom uczestniczącym w jego zawarciu. Skoro zatem powód podpisał akt notarialny, nie wnosząc doń żadnych zastrzeżeń ani też wcześniej nie żądając wyjaśnień kwestii dla niego niezrozumiałych, to nieuzasadnionym jawi się stanowisko czy twierdzenie o pozostawaniu

w błędzie polegającym na niezrozumieniu treści tegoż aktu, o treści zresztą konstrukcyjnie i prawnie nieskomplikowanej.

Powyzsza ocena dodatkowo wynika z samej specyfiki i przebiegu każdej czynności notarialnej, gdzie notariusz jako osoba zaufania publicznego dodatkowo czuwa nad zgodnością z prawem dokonywanych przez strony czynności (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 lutego 2017 r., I ACa 1483/16).

Brak jest także procesowych podstaw dla uznania, że błąd co do treści czynności prawnej był wynikiem stanu zdrowia powoda, który z uwagi na przebyty udar nie był w stanie zrozumieć treści składanego oświadczenia woli. Przeprowadzony dowód z opinii biegłego neurologa nie pozwolił na dokonywanie ustaleń zgodnych z tak sformułowana tezą.

Ze wzmiankowanej opinii tej jednoznacznie bowiem wynika, że stan zdrowia powoda w chwili podpisywania umowy darowizny nie był tego rodzaju, że powód nie rozumiał treści umowy i działał pod wpływem błędu rozumianego jako mylne wyobrażenie o treści zawieranej umowy.

Na marginesie należy jedynie wskazać, iż jeśli o sytuację ewentualnie oczekiwanego dożywocia to nie można obciążyć dożywociem spółdzielczego prawa do lokalu (które jest ograniczonym prawem rzeczowym). Jak wprost wynika z treści 908 kc przedmiotem umowy o dożywocie jest przeniesienie własności nieruchomości w zamian zobowiązanie się nabywcy zapewnienia dożywotniego utrzymania (umowa o dożywocie). Oznacza to, że przedmiotem umowy może być wyłącznie nieruchomość (gruntowa lub lokalowa), udział we współwłasności nieruchomości, jak też prawo użytkowania wieczystego (szerzej Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 8, s. 616).

Sam natomiast ewentualny błąd przewidywania, błąd co do pobudki składającego oświadczenie woli, nie uzasadnia uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia, a tym bardziej nie uzasadnia odwołania darowizny (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1998 r., III CKN 611/97). Podkreślenia wymaga, że darczyńca

nie może odwołać darowizny tylko z tej przyczyny, że inaczej ocenił zasadność dyspozycji majątkiem. Możliwość odwołania wykonanej darowizny jest znacznie ograniczona przez przepisy prawa, w zasadzie jedynie do przesłanki rażącej niewdzięczności obdarowanego (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 października 2015 r., Sygn. akt VI ACa 1893/14).

Jak się wydaje, powód w istocie być co najwyżej oczekiwać od obdarowanego więcej niż to wynika z konstrukcji normatywnej umowy darowizny, przy czym nie zostało nawet dowiedzione, by takie oczekiwania miał w chwili zawarcia umowy. Przeciwnie oczywiste w sprawie fakty wskazują na wniosek zgola przeciwny.

Skoro bowiem powód przez tak długi okres nie domagał się jakichkolwiek świadczeń ze strony pozwanego, powyższe zdaje się właśnie potwierdzać, iż w istocie świadczeń tych nie oczekiwał, zaś potrzeba „odzyskania” darowanego mieszkania może być podyktowana zgola innymi motywami, które jakkolwiek zostały w sprawie poruszone, nie były przedmiotem ścisłych ustaleń i rozważań Sądu, skoro kluczowym w sprawie było ustalenie istnienia błędu i jego istotności.

Konkludując, na gruncie przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że powód w chwili składania oświadczenia woli o darowiznie, działał pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej, będąc uprawniony do uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli.

Co do przywołanego wyżej elementu relatywnie długotrwałej „bezczywności” powoda - istotne wątpliwości Sądu budzić mógł także fakt, czy powód był w ogóle uprawniony do skutecznego złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków w/w czynności z uwagi na termin do jego złożenia. Sąd w tym zakresie w podziela stanowisko Sądu Najwyższego prezentowane w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 2003 r., Sygn. akt IV CK 274/02, iż „błądzący podług art. 84 § 1 z chwilą powzięcia uzasadnionego podejrzenia wystąpienia istotnego błędu nie może własną bezczywnością przedłużać terminu do uchylenia się od skutków swego oświadczenia woli”. Na gruncie przedmiotowej sprawy powód w tym zakresie podnosił, że o tym, że w zawartej umowie darowizny brak było zapisu dotyczącego umowy dożywocia dowiedział się pod koniec 2016 roku, gdyż do tego czasu nie był w posiadaniu aktów notarialnych. Twierdzenia te zarówno z uwagi na zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, wskazujących, że powód odpis aktu otrzymał, a w szczególności fakt, iż następnie korzystał z usług tego samego notariusza – mogąc podjąć kroki celem ustalenia treści umowy darowizny, występując o jego wydanie - nie mogą zasługiwać na uwzględnienie. Mając na względzie powyższe okoliczności, ocenić należy także, iż powód nie dochował określonego w art. 88 § 2 kc terminu na złożenie oświadczenia o uchyleniu się o skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, przy czym jest to element oceny wzmacniający jedynie przedstawioną wcześniej argumentację, choć również o kluczowym w sprawie znaczeniu.

Na podstawie art. 217 § 3 kpc Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o powołanie biegłego z zakresu psychiatrii, albowiem wszystkie okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione. Przypomnieć wymaga, że powód podstawy do uchylenia się do złożonego oświadczenia woli doszukiwał się w błędzie, nie wywodząc, iż złożone przez niego oświadczenie woli jest nieważne z uwagi na fakt pozostawania w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 kc).

Nie ulega też wątpliwości, iż wniosek w powyższym zakresie jest spóźniony i spowoduje przewleczenie postępowania.

Warto jedynie przypomnieć, iż wniosek opinię nie był sformułowany w pozwie, zaś złożony później dotyczył wyłącznie neurologa.

Z tych względów powództwo jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych podlegało oddaleniu.